

PREZES
TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
al. Szucha 12a, 00-918 Warszawa

Fakt zaskarżenia przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego najpierw 6 artykułów, a następnie całej „Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych” z 8 lipca 2005 r. budzi w nas coraz większy niepokój i sprzeciw.

Wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego, kwestionujący konstytucyjność zapisów Ustawy o ROD, godzi przecież bezpośrednio w użytkowników działek, których usiłuje się pozbawić prawa do ich dorobku, do zrzeszania się z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Czy można bowiem inaczej rozumieć podważanie prawa działkowców do użytkowanych przez nich działek (art. 14 ust. 1 i 2), artykułu mówiącego, że znajdujące się na działce nasadzenia, urządzenia i obiekty wykonane lub nabyte ze środków finansowych użytkownika działki stanowią jego prywatną własność (art. 15 ust.2), czy wreszcie zapisów Ustawy przewidujących powiązanie prawa do działki z członkostwem w samorządzie działkowców – Polskim Związku Działkowców (art. 30 ust. 1, 2, 3)?

Jesteśmy przekonani, że to nie zapisy „Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych”, nie nasze prawo do posiadania własnej, samorządnej organizacji, do własnego dorobku są niekonstytucyjne. Takie prawa gwarantuje nam, jak wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej, właśnie Konstytucja RP. Niekonstytucyjne są próby podważania tych praw.

Co więcej, „Ustawa o ROD” z 2005 r. nie jest tylko wewnętrznym dokumentem Polskiego Związku Działkowców. Przeszła ona cały proces legislacyjny. Uchwalił ją Sejm i Senat Rzeczypospolitej Polskiej, podpisał Prezydent RP. Czy nie jest to najlepsze świadectwo jej konstytucyjności? Nie było ono podważane przez pierwsze pięć lat. Co się teraz zmieniło, przecież jest to nadal ta sama Ustawa?!

Bronimy naszej Ustawy, ponieważ jej uchylenie zagraża istnieniu rodzinnych ogrodów działkowych w Polsce. Są one rodzinne nie tylko z nazwy, gdyż bardzo wielu działkowców uprawia działki już w drugim, a nawet trzecim pokoleniu. Ogrody działkowe spełniają wiele ważnych funkcji społecznych – emerytom i rencistom dają drugie aktywne życie, pracownikom umysłowym praca fizyczna na działce pomaga w utrzymaniu dobrej kondycji, koi nerwy.

Ale nasze ogrody rodzinne służą nie tylko nam, działkowcom. Zwłaszcza w miastach. Otwierają one swoje bramy dla mieszkańców okolicznych osiedli, którzy mogą tu spokojnie i bezpiecznie wypoczywać na świeżym powietrzu. Są też zielonymi płucami miast. Budowanymi latami, prawdziwymi ogrodami botanicznymi, które bez ponoszenia kosztów przez miasto gwarantują jego zrównoważony rozwój.

Apelujemy do Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, aby pozostawili „Ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych” w jej dotychczasowym kształcie. Tylko taka broni konstytucyjnych praw ponad miliona działkowców w Polsce.

Nie chcemy, aby praca kilku pokoleń i ponad stuletni dorobek ruchu działkowego zostały zniweczone.

Każda zmiana Ustawy będzie niosła ze sobą ludzką krzywdę, bardzo wielu osobom może odebrać dorobek całego ich życia.

Uczestnicy Jubileuszu 85-lecia ROD „Rakowiec”

Warszawa, 26 maja 2012 r.

List podpisało ponad 200 uczestników.